

LUCIA RETMAN

ur. 1928; Dynów



Miejsce i czas wydarzeń	Hajfa, współczesność
Słowa kluczowe	projekt "Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów", życie codzienne, praca zawodowa

Życie w Izraelu

No i tak przyjechałam do Palestyny. Jeszcze była Palestyna, nie Izrael. Moja siostra została w Niemczech, ale ja [tu] miałam siostrę, że w [19]36 roku przyjechała do Palestyny. Więc miałam adres i ja przyjechałam do siostry. Po kilku dniach zaczęłam pracować. Na Cyprze poznałam mojego męża. On przyjechał o wiele później, dlatego że podzielili te certyfikaty, jakoś widocznie te młodsze dzieci wysłali wcześniej. W [19]48 roku żeśmy się pobrali. On mieszkał w Hajfie, to ja też przeprowadziłam się do Hajfy. Cała moja rodzina mieszkała w Tel Awiwie i ja bardzo marzyłam o tym, żeby mieszkać w Tel Awiwie, ale teraz jestem bardzo szczęśliwa, że mieszkam w Hajfie. Chwała Bogu, mój mąż pracował i ja pracowałam. Mamy dwóch synów, trzynaście wnuków i około czterdzieści prawnuków. I ja studiowałam, bardzo chciałam się uczyć, po prostu mi było brak wiedzy. Już miałam dwoje dzieci i zaczęłam się uczyć w Open University i mam pierwszy tytuł w historii. Cały czas pracowałam, 30 lat na jednym miejscu w rządzie, i teraz ostatnie lata to pracuję jako ochotniczka w Bituah Leumi (to jest social security) i w Open University i w Jad Waszem. Teraz w Jad Waszem nad teczkami... jeszcze do dzisiejszego dnia ludzie dostają uznanie jako Sprawiedliwi wśród Narodów Świata.

W zeszłym roku ostatnie miasteczko, że zwiedziłam to było Strzyżów w Galicji i była książeczka, jak tam było przed wojną. Żydzi, wszędzie mieszkali Żydzi. I ja miałam jakąś teczkę z okolic Strzyżowa i nagle się patrzę, w tej książeczce jest napisane, że jeden Świętoń uratował rodzinę sześć osób. I ja pracowałam nad tą teczką i oczywiście poleciłam, żeby potomcy tej rodziny dostali uznanie jako Sprawiedliwy wśród Narodów Świata. Ten Świętoń był wdowcem i miał syna i córkę. I te trzy osoby schowały u siebie w domu rodzinę, ojciec i pięciu synów. Jeszcze ta książeczka była bardzo taka przychylna dla Żydów, dlatego że tam nauczycielowie pisali, że tu u nas dzieci powinni wiedzieć, że to był żydowski dom, że to jest żydowski cmentarz i też tam była synagoga.

Data i miejsce nagrania	2019-01-27, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Aleksandra Bańkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"